



Trendy w wydatkach obronnych ChRL

Marcin Przychodniak

Trwający od kilkunastu lat wzrost wydatków Chin na obronność będzie kontynuowany mimo prognozowanego w najbliższym czasie obniżonego tempa wzrostu gospodarczego. Chińskie siły zbrojne mogą mieć jednak problem z pozyskiwaniem technologii, m.in. ze względu na restrykcje Unii Europejskiej i USA. Istotne dla interesów UE jest m.in. wzmocnienie kontroli współpracy unijnych firm i ośrodków akademickich z chińskimi partnerami w zakresie produktów podwójnego zastosowania.

Wydatki na obronność ChRL obejmują dwie kategorie: budżet wojskowy, z którego finansowana jest Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza (ChAL-W), oraz inne wydatki, np. na służby wywiadowcze. Ten podział, a także ograniczony dostęp do danych utrudniają ocenę skali realnych wydatków na obronność. Zgodnie z informacjami amerykańskiego Departamentu Obrony ChAL-W liczy ok. 2 mln żołnierzy i stanowi największą armię na świecie. Składają się na nią siły lądowe (niecały milion żołnierzy, 13 grup armijnych), marynarka wojenna (ponad 370 okrętów), siły powietrzne (ok. 2400 samolotów bojowych), strategiczne siły rakietowe (ok. 350 międzykontynentalnych rakiet balistycznych) oraz strategiczne siły wsparcia (odpowiadające za działania w kosmosie, cyberprzestrzeni, walkę elektroniczną, informacyjną, telekomunikacyjną i psychologiczną).

Budżet wojskowy i jego realizacja. W latach 2013–2022 oficjalne wydatki na siły zbrojne niemal podwoiły się, a średnioroczny wzrost nakładów wyniósł ok. 6%. Podczas sesji chińskiego parlamentu w marcu br. władze zapowiedziały, że w 2023 r. budżet na obronność będzie większy o 7,2% r/r, czyli wyniesie ok. 225 mld dol. Oznacza to, że ChRL zajmuje pierwszą pozycję w Azji pod względem wydatków zbrojeniowych i drugą na świecie (za USA).

Poza budżetem wojskowym pozostaje finansowanie aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego, np. Ludowej Policji Zbrojnej, policji politycznej, a także np. lokalnych milicji rybackich (jednej z trzech formacji morskich) działających na rzecz Chin na spornych akwenach Morza Południowochińskiego, m.in. przeciwko Filipinom. Środki te są jednak pod kontrolą Centralnej Komisji Wojskowej (CKW) i są przez nią

przeznaczane na zadania związane z obronnością. Dane najprawdopodobniej nie uwzględniają również działań na rzecz tzw. fuzji cywilno-militarnej, tj. wykorzystania technologii cywilnych w celach wojskowych, m.in. w dziedzinie badań kosmicznych i półprzewodników. Dotyczy to także technologii pozyskiwanych za granicą dzięki przejęciom firm i współpracy akademickiej. Gdyby uwzględnić te obszary, wartość wydatków na obronność byłaby dużo wyższa. Sztokholmski Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI) szacuje je na 290 mld dol., natomiast administracja USA przypuszcza, że mogą wynosić nawet 700 mld dol. Ta druga kwota byłaby zbliżona do wydatków amerykańskich (budżet wojskowy USA na 2023 r. to ok. 800 mld dol.). Przy analizie chińskich wydatków na obronność należy brać pod uwagę np. stosunkowo niskie płace w wojsku (oficerowie ChAL-W zarabiają o około 25% mniej niż Amerykańscy) i koszty administracyjne, a także dokonywanie dużej części zakupów wyposażenia w Chinach. W tym kontekście Heritage Foundation wskazuje, że „siła nabywcza” oficjalnego budżetu zbrojeniowego ChRL w porównaniu z USA to prawie 500 mld dol.

Dodatkową komplikacją w ocenie wydatków na obronność jest brak aktualnych i wiarygodnych danych. ChRL nie podaje regularnie podziału środków budżetowych na rodzaje sił zbrojnych czy cele wydatkowania. W 2020 r., kiedy ostatni raz przekazała dokładne dane do bazy wydatków wojskowych ONZ, większość środków wydano na zamówienia publiczne (ok. 67 mld dol.), działania operacyjne i utrzymanie zasobów materialnych (ok. 60 mld dol.), a także personel (ok. 53 mld dol.). W ostatniej [białej księdze](#) na temat obrony narodowej, którą opublikowano w czerwcu

BIULETYN PISM

2019 r., ministerstwo obrony ChRL podało, że w latach 2010–2017 udział zakupów sprzętu wzrósł z ponad 33% do ponad 41%. Systematycznie rośnie część budżetu przeznaczona na wydatki na zamówienia publiczne, z których największe dotyczą marynarki wojennej, technologii kosmicznych czy radarowych. Środki są też przeznaczane na wzrost płac wojskowych, unowocześnienie sprzętu, warunków ćwiczeń jednostek, a także misje humanitarne.

Wydatkowanie środków na obronność jest procesem angażującym wiele instytucji politycznych i wojskowych. Organizacją przetargów i wyznaczaniem kierunków rozwoju technologicznego zajmują się Państwowa Administracja na Rzecz Nauki, Technologii i Przemysłu Obrony Narodowej (działająca w ramach Ministerstwa Przemysłu i Technologii Informacyjnych) oraz CKW, głównie departamenty logistyki i rozwoju wyposażenia. Udział w tym procesie biorą też regionalne komórki w dowództwach pięciu teatrów wojennych. Umożliwia to dowódcom wpływ na dofinansowanie konkretnych sił zbrojnych, wybranych projektów, a także jednostek w regionach. Zwiększa to jednak prawdopodobieństwo [korupcji](#).

Przemysł obronny ChRL. Większość środków chińskiego budżetu wojskowego jest wydatkowana w ChRL. Według danych SIPRI w 2021 r. wśród największych światowych firm zbrojeniowych miejsca od 7. do 11. zajęły przedsiębiorstwa z Chin (odpowiednio NORINCO, AVIC, CASC, CETC, CASIC). Choć tylko niektóre komponenty (np. silniki lotnicze) są sprowadzane z innych państw, współpraca z zagranicą ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju chińskiego przemysłu obronnego. Ambicją ChRL jest stworzenie samowystarczalnego sektora zbrojeniowego wykorzystującego nowoczesne technologie i współpracującego z sektorem cywilnym. ChRL stara się również ograniczyć przekazywanie za granicę technologii z sektora wojskowego, m.in. produktów podwójnego zastosowania. Ustawa o kontroli eksportu z 2020 r. nakłada na chińskich eksporterów obowiązek deklaracji celu, w jakim wykorzystane mają być te produkty przez odbiorców.

Departament Obrony USA jako najważniejsze projekty identyfikuje rozwój lotnictwa wojskowego (w tym myśliwców J-20), marynarki wojennej (np. niszczycieli RENHAI, amfibii YUSHEN czy fregat JIANGKAI III) oraz sił strategicznych (budowę nowych silosów i rakiet międzykontynentalnych). Istotną częścią sektora zbrojeniowego jest wytwarzanie dronów, których Chiny są drugim największym producentem na świecie (po USA), a firma DJI najważniejszym eksporterem. Kilkanaście chińskich firm zostało już objętych przez USA sankcjami za

udział w łańcuchach produkcji dronów wysyłanych m.in. do Rosji.

Wnioski. Wzrost wydatków na obronność wynika z negatywnej oceny sytuacji międzynarodowej i otoczenia Chin dokonanej przez kierownictwo KPCh. [Trudności gospodarcze ChRL](#) przy jej narastającej rywalizacji z USA zagrażają realizacji planów partii, a co za tym idzie – utrzymaniu przez nią władzy. Dlatego KPCh uznaje za priorytet zwiększanie potencjału armii, a nakłady na bezpieczeństwo będą rosły pomimo problemów chińskiej gospodarki. Jest to związane z realizacją celów politycznych ChRL m.in. w Cieśninie Tajwańskiej czy na Morzu Południowochińskim, które mogą mieć [krytyczne znaczenie](#) dla strategicznych interesów UE.

Choć większość potrzeb zbrojeniowych Chiny zaspokajają za pomocą rodzimego przemysłu, UE ma możliwości ograniczania im dostępu szczególnie do nowoczesnych technologii. Powinna z niego korzystać ze względu na coraz większe zagrożenia ze strony Chin dla bezpieczeństwa Unii, w tym ekonomicznego. Dotyczy to korzystnej dla chińskich podmiotów współpracy biznesowej i naukowej z ich odpowiednikami z państw unijnych, nastawionej na pozyskanie technologii czy produktów podwójnego zastosowania, a także ataków hackerskich na europejskie firmy (np. na holenderską NXP projektującą chipy). Na działania w tym obszarze, obejmujące np. restrykcje eksportowe, kładzie nacisk m.in. strategia bezpieczeństwa gospodarczego UE zaprezentowana przez KE w czerwcu br. Korzystne dla Unii może też być wspólne z USA zaangażowanie w dialog z Chinami dotyczący regulacji wykorzystania sztucznej inteligencji. Nie można wykluczyć, że problemy gospodarcze oraz negatywne nastawienie części państw (w tym USA i dużej grupy członków UE) do współpracy z Chinami długotrwale ograniczą możliwości pozyskiwania przez nie technologii podwójnego wykorzystania, a tym samym opóźnią rozwój potencjału chińskich sił zbrojnych. Wymaga to jednak wypracowania w UE reguł współpracy z biznesem (w tym systemu kontroli eksportu), który w dużej mierze jest nadal zainteresowany obecnością na chińskim rynku.

Z perspektywy Polski wskazane jest wsparcie współpracy UE–NATO, która służy przeciwdziałaniu chińskim zagrożeniom związanym z zakupem bądź kradzieżą technologii wojskowych i podwójnego zastosowania. Forum takiej współpracy może być m.in. unijno-amerykańska Rada ds. Handlu i Technologii. W interesie Polski jest również zabieganie o włączenie w kolejne pakiety unijnych sankcji przeciw Rosji chińskich firm wspierających rosyjski sektor zbrojeniowy.